

# Syborg – wielka tajemnica państwa

4 lutego 2012

Tego urządzenia nie kupisz w sklepie. ani przez internet. To sprzęt dostępny dla fachowców i służb. W Polsce mają na pewno je ABW oraz wywiad wojskowy – urządzenia zostały sfinansowane z budżetu państwa. Zresztą dzięki tym służbom wiemy, że istnieją.

Prawdę mówiąc trudno jest nawet znaleźć instrukcję do takiego urządzenia. Nie mówiąc o tym, że nie wyobrażam sobie, że może być wykorzystywane przeciwko własnym obywatelom. A jest – to też wiem, dzięki działalności służb.

O pracy tych urządzeń mówił rozmówca Łazącego Łazarza w ostatnim wywiadzie dostępnym [TUTAJ](#).

Kilkanaście godzin brnąłem przez napisaną w języku angielskim instrukcję – suchy i techniczny język dokumentu okazuje się przerażający. W rozmowie z Łazącym Łazarzem uznaliśmy, że trzeba o niej napisać. Po to, żebyście potrafili nazwać demony, z przyjdzie nam (o ile już nie przyszło) zmagać się ryzykując swoimi związkami, przyjaźniami, pracą – w końcu wolnością i zdrowiem psychicznym.

Fragment instrukcji:

„W skład zestawu wchodzi:

- walizka Samsonite zawierająca laptop,
- stacja bazowa BTS,
- bateria i system kontroli mocy,
- płaska tablica anteny,
- terminal GSM i/lub UMTS do monitorowania stacji bazowej,

- opcjonalnie komputer typu Pocket PC,
- opcjonalnie wzmacniacz mocy,
- ładowarka baterii,
- zasilacz do systemu,
- opcjonalnie ładowarka do Pocket PC.

#### Zasady działania:

System podłącza się do nadajnika stacji bazowej (RTX) poprzez laptopa podłączonego do sieci LAN. Komunikacja z siecią komórkową odbywa się poprzez płaską antenę kierunkową zamontowaną w zewnętrznej pokrywie walizki.

Laptop przejmuje kontrolę, zarządzanie i symulowanie sieci komórkowej poprzez oprogramowanie zainstalowane w systemie. Laptop posiada wbudowany moduł bezprzewodowej sieci LAN umożliwiającej zdalne zarządzanie systemem przy zamkniętej walizie poprzez komputer Pocket PC.

Terminal GSM/UMTS pozwala na pozyskanie niezbędnej informacji sieci dla prostego skonfigurowania urządzenia.

Urządzenie jest zasilane przez dwa niezależne źródła mocy. Laptop jest zasilany własną wbudowaną baterią; terminal RTX oraz GSM/UMTS pracuje na dedykowanej baterii zamontowanej w zamknięciu walizy.

Urządzenie jest sprzedawane w różnych rodzajach, w zależności od zamówienia.

A: Tylko zakres GSM, jednostkowa stacja BTS z konwerterem, obsługującym dwie sieci

3"D: GSM&UMTS, jednostkowa stacja BTS w konwerterem i pojedynczym modułem Node-B

M: zakres wyłącznie GSM obsługującym wielokrotne stacje BTS

(bez konwertera)

3" M: GSM i UMTS, wielokrotna stacja BTS i/lub wielokrotny Node-B".

Dalej instrukcja w bogaty i prosty sposób ilustrowana przeprowadza użytkownika przez proces logowania się do sieci telefonii komórkowej, tworzenia tymczasowej i nieistniejącej w wykazach stacji bazowej GSM/UMTS i – za jej pomocą – przechwytywanie danych ukrytych w telefonach komórkowych, tworzenie wirtualnych numerów odpowiadających numerom już istniejącym i podszywanie się pod te numery.

Co to oznacza? Wprost, że służby mogą wykorzystać Wasze numery telefonów i z nich właśnie wysyłać sms-y na dowolnie wybrany telefon w każdej sieci operującej w Polsce.

Co więcej – urządzenie umożliwia przeczytanie numeru IMEI waszego telefonu i wpisanie go w odpowiedni program umożliwiający wysłanie wiadomości, bądź telefonowanie w Waszym imieniu bez względu na to, w jakiej jesteście sieci oraz czy macie telefon włączony, czy też wyłączony.

Wybierając odpowiedni tryb możecie wysyłać komunikaty bądź wiadomości SMS z zachowaniem anonimowości nadawcy (czyli w taki sposób, że na telefonie odbiorcy wyświetli się wiadomość z wybranego przez Was numeru, ale właściciel tego numeru nie będzie wiedział, że wiadomość kiedykolwiek została wysłana), lub tak, żeby wysłana z urządzenia wiadomość docierając do odbiorcy zapisywała się w tym samym momencie w telefonie potencjalnego nadawcy w folderze „Wysłane” – to, że taka wiadomość nigdy nie została wysłana nie ma najmniejszego znaczenia. Z procesowego punktu widzenia jest wiadomość i dowód na to, że napisano ją na określonym aparacie telefonicznym.

Technicznie to dosyć prosta operacja – całość systemu jest doskonale wkomponowana w system Windows i działa w trybie graficznym, w sposób banalnie prosty umożliwiając nie tylko

czytanie całej telefonicznej korespondencji, ale także słuchanie i nagrywanie (z użyciem kolejnego oprogramowania – Eavesdropper) naszych rozmów telefonicznych.

„Funkcja 'cichego połączenia' umożliwia systemowi aktywowanie każdego telefonu-celu poprzez transponder i kierunkowe odnajdywanie aparatu między stacjami BTS. Kiedy korzystamy z opcji 'cichego połączenia' telefon-cel zachowuje się w taki sposób, jakby był wyłączony lub w trybie czuwania (...) jednakże nie ma w tym momencie możliwości wykonywania i odbierania rozmów”.

Urządzenie umożliwia także odnalezienie i sprawdzenie danych rozmówcy podsłuchiwanego przez nas telefonu. I – co za tym idzie – podsłuchiwanie oraz nagrywanie jego rozmów w tym również inicjowanie połączeń w jego imieniu.

Co najważniejsze – przy korzystaniu z dodatku Eavesdropper – urządzenie umożliwia również uruchomienie telefonu w trybie „keep microphone open”, co oznacza, że bez wiedzy właściciela telefon rejestruje i wysyła dźwięki. Jest więc doskonałym urządzeniem podsłuchowym – tym lepszym, że niemal zawsze towarzyszy właścicielowi. Sam podsłuch jest zaś praktycznie nie do wykrycia. No, może nieco szybciej wyczerpują się baterie w telefonie. Ale przecież ten tryb nie musi działać bez przerwy – można go uruchomić w dowolnym momencie.

Wiemy, że polskie służby dysponują takimi urządzeniami. Skąd? M.in. z tego samego źródła, z którego znalazło się w naszym posiadaniu archiwum wewnętrznej korespondencji np. Ministerstwa Gospodarki. Fragment listu cytuję (mail o tytule „Moscow calling”):

„Hej,

Witam Was po raz kolejny, czyli drugi:)

Otóż po pierwszych 2 tygodniach pobytu minął już szok poprzyjazdowy i wiele spraw nabrało trochę innego wymiaru. Po

pierwsze okazało się, że Moskwa jest naprawdę bardzo droga. Standardowe produkty typu nabiał, mięso są ponad 2 razy droższe niż w Warszawie. A jakość niestety znacznie gorsza. Istnieją co prawda ekskluzywne delikatesy ze świetnymi produktami (np. Azbuka Wkusa co się przewodzi jak Elementarz Smaku), ale ceny są tam naprawdę zabójcze. Np. kilogram jabłek z Japonii kosztuje ok. 190 zł. Mam tu niedaleko sklep tej sieci. Nie ma on nawet własnego parkingu, bo tak niewiele aut podjeżdża, że mogą na bieżąco parkować na ulicy:)

Z innych ciekawostek udało się mi być na Targach Miodu i muszę przyznać, że takiego zjawiska jeszcze nie widziałem. Wystawiały się ze swoją „produkcją” chyba wszystkie możliwe subiekty Federacji Rosyjskiej, także obejście całości było niemożliwe. A można było kupić i spróbować chyba wszystkiego, od miodu akacjowego z Krasnodaru po kasztanowy z Kraju Ałtajskiego sprzedawanego przez panią, której dziadkowie pochodzili z Polski. Była oczywiście i gorzała pędzona na miodku – wcale smaczna;)

A ze spraw bardziej przyziemnych to nadal mieszkam trochę po partyzancku, ciągle na kartonach, w mieszkaniu przejściowym, które ze względu na ruchy powyborcze takim pozostanie jeszcze pewnie przez kilka miesięcy. Nowe zadania w pracy już się wydają trochę bardziej jasne. Opanowane mam rozdziały i paragrafy budżetowe i trzeba przyznać, że przygotowanie analityczne przydaje się do pilnowania budżetu;)

W końcu udało mi się w ten weekend podłączyć też do internetu w mieszkaniu. Sąsiad z góry okazał się na tyle uprzejmy, że podzielił się hasłem do swojej sieci bezprzewodowej. Także nie będę miał już wymówki na przeciągający się brak odpowiedzi na maile.

To by było chyba na tyle. Dajcie znać jak tam się sprawy mają na starych śmieciach.

Pozdrawiam serdecznie:

misha

PS. W nawiązaniu do tytułu maila polecam oryginalny radziecki rock."

Dzisiaj zapytamy oficjalnie które służby i w jakich ilościach posiadają urządzenia Syborg oraz kiedy i wobec kogo były używane. Mając tak dużą kontrolę nad każdym posiadacze telefonu służby mogą zrobić z człowiekiem dosłownie wszystko.

Autor: Paweł Pietkun

Źródło: [Nowy Ekran](#)